Rok I. Listopad 1933. Nr. 5.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: WŁ. SIENKO

Piętnastolecie Niepodległości.

11 listopada 1933 r. upłynęło pierwsze piętnastolecie **Niepodległości** naszej **Ojczyzny.**

Wymodlona przez poetów w latach niewoli, wyrąbana wśród zawieruchy wojny światowej tysiącami ofiarnych istnień polskiego **żołnierza**, w chaosie walących się tronów i państw, na gruzach zniszczonych pożogą wojenną miast i wsi — niepewna swych losów powstała po długoletniej niewoli — **Polska.**

W biedzie powojennej i wszelakich trudnościach rozpoczęła się budowa **Państwa Polskiego.**

Zdawało się, że otoczeni ze wszystkich stron przemożnymi wrogami, nieskonsolidowani wewnętrznie, nie podołamy o własnych siłach dźwignąć się i rozpocząć trwałej budowy **Niepodległości.**

Piętnaście lat!

Wiele wysiłków i krwawego znoju, wiele trudu i ofiar złożyło **społeczeństwo** w tej gigantycznej budowie, którą podziwiają przyjaciele i wrogowie.

Dziś, gdy cały Naród z dumą spogląda na swoje dzieło, na **Mocarstwową Potęgę Polski i Nauczyciel Polski** może z dumą powiedzieć, że nie było takiego odcinka pracy, w którymby nie odegrał wybitnej roli. Niósł wielkie ofiary materjalne, nie szczędził pracy, świecił przykładem ofiarności obywatelskiej i społecznej, żył i pracował **dla Polski.**

Przyszłość Państwa jest w rękach Narodu.

Nauczycielstwo Polskie nietylko spełni każdy obowiązek, którego zażąda Ojczyzna, ale w pierwszym szeregu idzie do pracy **„dla Ciebie Polsko!“**

Budżet oświatowy na rok 1934-35.

Szalejący od kilku lat kryzys gospodarczy, zmusza rządy państw do ograniczenia wydatków na cele państwowe, albowiem wskutek zastoju wpływy skarbowe zmniejszają się w zastraszający sposób. Wszelkie wysiłki, aby podnieść dochody państwa nie osiągają celu, wskutek czego następuje deflacja, czyli obniżenie wydatków. Rząd Polski przedłożył ciałom ustawodawczym preliminarz budżetu dochodów i wydatków państwowych na rok 1934/35.

Dochody są projektowane na 2.016 miljonów, wydatki na 2.165 miljonów, a więc z niedoborem 49 miljonów.

Jeżeli porównamy wydatki z ubiegłym rokiem budżetowym, to zostały one o 293 miljony zmniejszone.

Chcąc zapoznać naszych Czytelników z preliminarzem Ministerstwa Oświaty jako, że ten dział będzie ich najwięcej interesował, opuszczamy wydatki na inne Ministerstwa i zaznaczamy, że ogólna suma wydatków oświatowych na rok 1934/35 wynosi w budżecie 311.183.530 zł.

		1929/30	1934/35
		Zł.	Zł.
1	Ministerstwo	2,789.027	1,509.040
2	Kuratorja	5,423.063	2,935.710
3	Inspektoraty szkolne	5,789.955	2,825.250
4	Wyznania	25,273.212	22,070.760
5	Wyd. og., wych. fiz. ośw. poz.	17,610.779	11,875.000
6	Szkolnictwo powszechne	248,923.969	187,832.380
7	Szkoły średnie	35,423.894	25,124.330
8	Zakł. kształcenia nauczycieli	16,727.648	9,028.870
9	Szkolnictwo zawodowe	18,921.516	14,736.580
10	Nauka i szkoły wyższe	43,484.262	28,885.420
11	Sztuka	5,378.243	2,449.180
12	Archiwa	699.210	611.130

Ponieważ Skarb Państwa nie może pokryć wszystkich koniecznych wydatków oświatowych, przeto przerzucił je na specjalne fundusze, których jest pięć:

I. Taksa administracyjna ogólna . .	14,145.400
II. Taksa adm. szkół artystycznych .	212.430
III. Fundusz na rzecz szkół zawodow.	5,800.000
IV. Fundusz stypendjów akademickich	1,428.500
V. Fundusz opłat akademickich	8,400.000
Razem .	29,986.330

Dla dokładniejszego zobrazowania zmniejszających się sum na wydatki oświatowe, przedstawiliśmy je według działów budżetu Ministerstwa Oświaty za rok 1929 30 i 1934 35.

Fundusze te pozwalają podnieść wydatki na oświatę do sumy 341,164.860.

Ponieważ często zwracają się Koledzy i Koleżanki o interwencję w Kuratorjum, by ich dzieci uczęszczające do szkół średnich, zwolnić całkowicie od taksy administracyjnej, a nasze starania niezawsze odnoszą pożądany skutek, przedstawimy na jaki cel są obracane pieniądze z tychże taks, aby można było zrozumieć, dlaczego temi opłatami obarcza się rodziców.

Taksa administracyjna w szkole średniej wynosi 220 zł. rocznie.

Z funduszu tego pokrywa się następujące wydatki: Pomoc kancelaryjna inspektorów szkolnych, prace programowe i recenzje książek, wynagrodzenie dyrektorów i nauczycieli powołanych do administracji szkolnej, podróże służbowe urzędników Ministerstwa, Kuratorjów i Inspektorów, utrzymanie środków lokomocji Ministerstwa i Kuratorjów, komorne, remont, opał, oświetlenie i utrzymanie porządku oraz wydatki biurowe władz szkolnych trzech instancyj, wycieczki naukowe, komisje dyscyplinarne dla nauczycieli, remonty, dokończenie gmachów szkół średnich, pomoce naukowe i urządzenie lokali szkolnych, oraz pomoce naukowe dla oświaty pozaszkolnej.

Szkolnictwo Powszechne.

Przy redukcji wydatków, najdotkliwiej zostało upośledzone szkolnictwo powszechne, a to dlatego, że liczba etatów została zmniejszona o 1.459.

W roku 1932—33 liczba etatów w szkołach powszechnych wynosiła 66.156 przy 4,166.000 dzieci. Na jedną siłę nauczycielską wypadało 63 uczniów. Ponieważ w r. 1934 zwiększy się ilość dziatwy o miljon — jeden etat obciąży się 73 dziećmi. Stosunek ten daje obraz w jak ciężkich warunkach przy strasznem przepełnieniu nieodpowiednich izb szkolnych będzie pracowało nauczycielstwo.

W roku 1934 35 liczba szkół powszechnych ma wynosić ogółem 24.836 szkół, z czego wypada

szkół	1	klasowych	11380
„	2	„	6095
„	3	„	2657
„	4	„	1239
„	5	„	588
„	6	„	384
„	7	„	2513

Największą ilość stanowią szkoły najniżej zorganizowane.

W następnym numerze ZNP (będzie rozesłany przed 17 grudnia) podamy ilość nauczycielstwa według kategorji dotychczasowych płac oraz omówimy dekret uposażeniowy w stosunku do nauczycielstwa szkół powszechnych. Wprawdzie jest to może najważniejszy materjał, który należałoby Kolegom i Koleżankom podać do wiadomości, ale ze względu, że Ministerstwo W. R. i O. P. nie wydało jeszcze ścisłych zarządzeń — nie możemy pisać o rzeczach niepewnych, bojąc się brać odpowiedzialności za stawianie dodatnich czy ujemnych horoskopów. **W. S.**

Porada prawna.

Z urzędu czy na własną prośbę. (Przykład II.).

W N-rze 4 Z. N. P. wyjaśniliśmy, jak niekorzystne, a nawet niebezpieczne jest przechodzenie w stan spoczynku na własną prośbę, zwłaszcza wówczas, gdy się nie ma pewności, czy wszystkie lata zaliczają się do wysługi emerytalnej, co wobec szeregu zmian w ustawie emerytalnej trafia się często.

Obecnie pragniemy poinformować, jakie skutki prawne pociąga za sobą zwolnienie się na własną prośbę. Nieświadomość w tej sprawie nietylko naraża na straty materjalne, ale pociąga za sobą także skutki na wypadek ponownego wstąpienia do służby. I znowu przykłady najlepiej zilustrują, jak w danym wypadku postąpić.

A) Jeden z kolegów popadł w niewielki konflikt, wskutek którego inspektor szkolny doradził mu wniesienie podania o zwolnienie się ze służby. Kolega, nieznający przepisów, zastosował się do tej rady, złożył podanie, a dopiero potem przyszedł do naszego biura porady prawnej dowiedzieć się, czy dobrze postąpił. Otrzymawszy odpowiedź, że jak najgorzej, zaraz nazajutrz prosił o zwrot wniesionej prośby. Niestety prośby tej nie zwrócono, kolega został zwolniony na własną prośbę i jako taki nie otrzymał, mimo 4-letniej służby, ani grosza odprawy.



Wprawdzie kolega ten mógł być zwolniony na zasadzie art. 62 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli (z dnia 1 lipca 1926 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. Nr. 104 Dz. U. R. P.), który mówi, że stosunek służbowy nauczycieli tymczasowych może Władza rozwiązać każdej chwili. Jednakże sytuacja tego kolegi byłaby wówczas podwójnie korzystniejsza. Miałby prawo do odwołania, wytłumaczenia i ewentualnego uzyskania korzystnego orzeczenia Kuratorjum. Stosunek służbowy musiałby być wypowiedziany na 3 miesiące naprzód, a ponadto byłyby widoki uzyskania 4-miesięcznej odprawy. Materjalnie stracił 7-miesięczne pobory, nawet gdyby odwołanie jego załatwione było odmownie.

Ponadto stracił ten kolega bardzo ważne prawo, płynące z art. 65, który brzmi, że nauczyciel i jego rodzina tracą wszelkie prawa, wynikające ze stosunku służbowego. Oprócz zatem strat materjalnych utracił także prawo ewentualnego wstąpienia do służby. Tenże sam bowiem art. mówi, że w przypadku ponownego wstąpienia do służby Minister W. R. i O. P. może przywrócić prawa, nabyte poprzednią

służbą. Słowo **może** oznacza swobodną decyzję Władzy, od której niema żadnego odwołania.

B) Zgłosiła się do nas stała nauczycielka mężatka, żona emerytowanego funkcjonarjusza państwowego, z zapytaniem, jak ma się ustosunkować do rady inspektora szkolnego, który zaleca jej, że wobec pogłosek o redukcji mężatek i pewnych dyrektyw w tym względzie zamierza między innemi podać ją do zwolnienia. Radzi jednak, aby lepiej uczyniła to sama i wniosła prośbę o zwolnienie. Ponieważ ta koleżanka była równocześnie chora, a miała dopiero 13 lat służby, odradziliśmy stanowczo, aby sama takiego podania nigdy nie wnosiła. Dlaczego? — 1) Dlatego, że żadna nowela do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli w przedmiocie zwalniania mężatek nie wyszła; 2) że mając 13 lat służby i podkopane po wstąpieniu do służby zdrowie, ma ona zupełnie pewne widoki uzyskania uposażenia emerytalnego w wysokości 36% za przesłużone 13 lat w zawodzie nauczycielskim, a to na zasadzie ust. 2 art. 9 (ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu znowelizowanem ustawą z dnia 18 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 26), któryto przepis brzmi dosłownie „wyjątkowo nabywa funkcjonarjusz państwowy prawo do uposażenia emerytalnego po przesłużeniu conajmniej 5 lat w państwowej służbie cywilnej, względnie wojskowej, z powodu trwałej niezdolności do służby, spowodowanej kalectwem **lub chorobą** bez własnej winy po wstąpieniu do służby.

Co zyskała, a coby była straciła ta koleżanka? Gdyby była wniosła prośbę o zwolnienie byłaby zwolniona i nieuzyskałaby ani zaopatrzenia, ani też, gdyby była zdrowa 3-miesięcznej odprawy. Prawo do odprawy wynika bowiem ze stosunku służbowego, a byłaby je utraciła przez dobrowolne ustąpienie ze służby, jak to wyżej przytoczony art. 65 ustawy postanawia. Coby zyskała? Gdyby nawet przyszło do zredukowania mężatek, to musiałaby ona zgodnie z art. 53 przytoczonej ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli przejść w stan nieczynny, który trwa wedle ustawy 6 miesięcy. W ciągu tego czasu ma możność wniesienia prośby o przedstawienie jej do Komisji Lekarskiej, która wobec faktu, że jest ona chora, orzeknie trwałą niezdolność do służby, a w następstwie prawo do uposażenia emerytalnego.

C) Jedna z koleżanek otrzymała ustne wezwanie do wniesienia podania o przeniesienie na inne miejsce służbowe. Odnośny inspektor szkolny poradził, że musi być przeniesiona z powodu zmiany organizacji szkoły, a jeśli wniesie podanie sama, to uzyska wskazaną przez niego posadę nauczycielską w tym samym powiecie. Posłuchała, wniosła podanie, nie pytając ani u nas, ani nikogo innego o radę. Przybyła dopiero z dekretem przeniesienia zapłakana, że nie tę, o którą prosiła, ale inną otrzymała posadę.

Co straciła przez nieznajomość przepisów art. 51 powołanej ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli?

Ponieważ zachodziła istotnie zmiana w organizacji szkoły, więc Władza miała prawo przenieść ją na inne miejsce służbowe z urzędu. Jest wykluczone, aby zdołała była obronić się przeciwko temu. Jednakże miałaby prawo: a) do zaliczki na poczet kosztów przesiedlenia, b) prawo do zwrotu kosztów przesiedlenia, jakie w przypadku przesiedlenia z urzędu jej w myśl przytoczonego rozporządzenia Rady Ministrów przysługiwało.

Zaliczenie służby wojennej do emerytury.

W ostatnich dniach zdarzyły się aż 3 wypadki z okazji przeniesienia w stan spoczynku, że Izba Skarbowa we Lwowie **nie zaliczyła** służby wojennej do emerytury w wymiarze podwójnym, a tylko pojedyńczym. Orzeczenie swoje motywuje Izba Skarbowa tem, że odnośni nauczyciele nie byli funkcjonarjuszami państwowymi i że nie przeszli bezpośrednio do służby państwowej polskiej. Chodziło bowiem o służbę wojenną na froncie przed rokiem 1918.

Orzeczeniami powyższemi jest nasze biuro porady, jak też i ogół zainteresowanego nauczycielstwa zaskoczony. Cały szereg bowiem kolegów, którzy przechodzili dotychczas na emeryturę, miał taką służbę zaliczaną podwójnie. Inni zaś nie bronią się przeciwko przenoszeniu ich na emeryturę z urzędu, licząc się z tem, że zaliczalną podwójnie służbę wojenną wyrównają brakujące im lata do pełnej wysługi emerytalnej.

Stanowisko Izby Skarbowej we Lwowie nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia prawnego, albowiem art. 15 ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia 1923 r., utrzymany we wszystkich następnych nowelach, mówi, że czas służby wojskowej, odbytej podczas wojny od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokojowego liczy się przy wymiarze uposażenia emerytalnego podwójnie. Ustawodawca nie czyni żadnego pod tym względem zastrzeżenia, o jakich mówią orzeczenia Izby Skarbowej we Lwowie. Niema tam mowy o jaką służbę wojenną chodzi, niema o bezpośredniości wstąpienia do służby państwowej polskiej.

Ponieważ w orzeczeniach tych dopatrujemy się wyraźnego naruszenia prawa nauczycieli, płynącego z postanowień art. 15, dlatego po bezskutecznem wyczerpaniu zażaleń w drodze instancji, skierujemy sprawę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego celem uzyskania właściwej interpretacji postanowień tego ważnego dla starszych kolegów artykułu.

Zaliczenia lat służby przed uzyskaniem kwalifikacji.

Zdarzył się przypadek, że koleżance, która przed uzyskaniem kwalifikacji nauczycielskiej służyła przez 4 lata w zawodzie nauczycielskim, nie zaliczono tej służby do wysługi emerytalnej z powodu braku podstaw prawnych. Niestety koleżance tej nie mogliśmy pomóc z tego powodu, że orzeczenie to stało się prawomocne, gdyż zgłosiła się do nas zapóżno, długo po terminie przysługującym do odwołania.

W interesie jednak wszystkich zainteresowanych pragniemy sprawę tę wyczerpująco wyjaśnić. Istotnie na zasadzie ust. 3 art. 39 galicyjskiej ustawy z dnia 11 czerwca 1905 r. Nr. 73 Dz. Ust. Kraj. nauczyciele, którzy na podstawie dyspenzy Ministerstwa W. R. i O. P. od seminarjalnego egzaminu dojrzałości, złożyli egzamin kwalifikacyjny, liczą się lata służby od dnia uzyskania patentu kwalifikacyjnego.

Jednakże, wobec faktu, że ta koleżanka ma ów okres czasu przed uzyskaniem kwalifikacyj zawodowych zaliczony do wysługi lat przez b. Komisję Weryfikacyjną we Lwowie, na zasadzie ust. z dnia 13 lipca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 65, zaliczają się te lata do wysługi emerytalnej na podstawie art. 97 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., jako praca zawodowa i to w stosunku do wysługi lat w Państwie polskiem: za każdy rok kalendarzowy służby państwowej polskiej, rok zakwalifikowanej przez Komisję Weryfikacyjną pracy zawodowej. Przez niewniesienie odwołania straciła jednakże to prawo i wątpić należy, czy w drodze nowego podania o zaliczenie uda się co uzyskać.

Emeryci nie zgłaszają praw emerytalnych z tytułu służby zaborczej.

Wskutek niejasności w rozporządzeniu o zgłaszaniu praw do służby zaborczej, Izba Skarbowa we Lwowie wyjaśniła pismem z dnia 16 listopada 1933 L. W. VI. 486/33, że postanowienia art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 239 nie odnoszą się do emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych, ponieważ czas służby zaborczej **został im już zaliczony** do wysługi emerytalnej przy wymiarze uposażenia emerytalnego.

Zapomogi z „Pomocy Doraźnej“ i „Funduszu Pośmiertnego“ po zmarłych nie podlegają zajęciu sądowemu z tytułu zostawionych długów.

Zaszedł wypadek, że Komornik Sądu Grodzkiego w M. zajął zasiłek pośmiertny, jaki „Pomoc Doraźna“ wypłaca rodzinom zmarłych członków na umorzenie wierzytelności po zmarłym koledze.

Zarząd Okręgu krakowskiego stanął na tem stanowisku, że zasiłek ma charakter należności pośmiertnej i jako taki

nie podlega zajęciu. I rzeczywiście postępowanie egzekucyjne zostało po myśli art. 561 § 3 K. P. C. umorzone, bo wedle art. 574 K. P. C. zasiłek pośmiertny nie może podlegać egzekucji.

Rodzina zasiłek otrzymała. Zasiłek ten, choć nie jest zbyt wielki, bo wynosi tylko 200 zł., jednak w obecnych czasach znaczy bardzo wiele.

Przy tej sposobności apelujemy do Kolegów i Koleżanek, aby zapisywali się na członków „Pomocy Doraźnej" przy Zarządzie Okręgu Związku N. P. i przez to zabezpieczali rodzinom zasiłek w najcięższej chwili, a również przyczyniali się do tego, że ten zasiłek będzie wzrastał w miarę przybywania członków. **Fr. In.**

Odznaczeni

w dniu 11 listopada b. r. w Okręgu Szkolnym Krakowskim Koledzy i Koleżanki, którym przesyłamy tą drogą nasze gratulacje.

Złoty Krzyż zasługi: za pracę na polu pedagogicznem:
Dr. Wanda Bobkowska i Dr. Stefanja Jasińska z Krakowa.

Srebrny Krzyż zasługi: za pracę na polu społecznem:
Józef Mazurkiewicz w Żurowej.
Bronisława Techmanówna w Opatowie.
Adam Wróblewski w Stromem.
Aleksander Milanicz, em. w Powroźniku.
Teofila Sołtysowa w Nowym Sączu.

Za pracę pedagogiczną i społeczną:

Franciszek Bartnik w Dziewinie.
Jakób Bodziony w Chełmcu Polskiem.
Zygmunt Cierpich w Mościcach.
Franciszka Czernecka w Tarnowie.
Antoni Górszczyk w Pisarzowej.
Józef Kut w Słomnikach.
Leon Markowicz w Skawinie.
Bolesław Michalski w Czarnym Lesie.
Stanisław Nowak w Brzesku.
Józef Piotrowski w Krakowie.
Wojciech Rozpara w Sowinie.
Stanisław Trojan w Bochni.
Andrzej B. Wąsacz w Bystrej.
Władysław Wójtowicz w Kłaju.
Adolf Zarzycki w Tarnowie.
Leopold Zuber w Wysokich Górach.
Andrzej Zubrzycki w Ostrowcu.

Za pracę oświatową w wojsku:

Franciszek Chachlowski i Eugenjusz Zięba w Krakowie.

Za pracę kulturalno-oświatową:

Kamila Hubrich w Nowym Sączu.
Józef Izdebski w Nowym Sączu.
Władysław Jeleń w Pilicy.
Helena Kankhofer w Gorlicach.
Marcin Klis, em. w Pińczowie.
Jan Pustułka w Jazowsku.

Krzyż Niepodległości:

Michał Baścik i Stanisław Płaszyński w Krakowie.

Do Kolegów Emerytów!

W dniu 4 listopada 1933 r. odbyło się w lokalu Ogniska Związku Naucz. Pol. w Krakowie zebranie organizacyjne nauczycieli emerytów, które wyłoniło z pośród siebie Zarząd Sekcji Emerytów w składzie 5 Kol., jak następuje:

Przewodniczący: Ścisławski Walery,

Sekretarz: Młyniec Franciszek,

Lilienthal Adolf, Kuchinka Klara i Schwarzówna Zofja.

Ukonstytuowany Zarząd Sekcji Emerytów ma czuwać nad sprawami Kolegów emerytów i udzielać potrzebnych informacyj.

Komunikaty Zarządu Sekcji emerytów będą podawane w miesięczniku Z. N. P., wydawanem przez Zarząd Okręgu Związku Naucz. Polskiego w Krakowie, Rynek Gl. 29, II p. Cena numeru dla członków 20 gr. — roczna prenumerata 2 zł.

Dla uzyskania prolongaty legitymacyj urzędniczych uprawniających do zniżki kolejowej na rok 1934 należy przedłożyć dotychczasową legitymację u sekretarza Sekcji do dnia 5 grudnia b. r.

Na wydatki korespondencji, opłaty poczt, zechcą P. T. Członkowie Sekcji złożyć równocześnie po 50 gr.

Na wszelkie zapytania Sekcja udziela odpowiedzi po pisemnem przedłożeniu sprawy i nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź.

Sekretarz:
Franciszek Młyniec.

Przewodniczący:
Walery Ścisławski.

Badanie nerwów.

W jednem z czasopism angielskich, poświęconym zagadnieniom psychologji, ukazała się ostatnio ciekawa tabelka, pozwalająca każdemu zbadać samego siebie i stan swoich nerwów. Wystarczy odpowiedzieć na 20 pytań słówkiem „tak“ lub „nie“ i według ilości przeczących i twierdzących oświadczeń wyrobić sobie pojęcie o własnym stopniu nerwowości.

Na które pytania odpowiemy „tak“, a na które „nie“?

1) Czy pan jest skłonny do częstego śmiechu? 2) Czy wpada pan łatwo w gniew? 3) Czy doznaje pan często ochoty do płaczu? 4) Czy umie pan siedzieć przez dłuższy czas bez zbytecznego wiercenia się? 5) Czy myślał pan kiedykolwiek o samobójstwie? 6) Czy w pozycji leżącej odczuwa pan tętno w uszach? 7) Czy odczuwa pan lęk w ciemnościach lub w pustym domu? 8) Czy doznawał pan w nocy uczuć niepokoju? 9) Czy długo namyśla się pan przed powzięciem sta-

nowczej decyzji? 10) Czy odczuwał pan kiedykolwiek chęć krzyczenia bardzo głośno? 11) Czy łatwo traci pan przytomność umysłu wobec nagłego niebezpieczeństwa? 12) Czy odczuwa pan trwogę na dachach wysokich domów lub na szczytach gór? 13) Czy jada pan szybko i niedbale. 14) Czy posiada pan zwyczaj zaczynania nowej pracy przed ukończeniem dawnej? 15) Czy dobrze się pan czuje w licznem towarzystwie? 16) Czy często panu zdarza się wypowiadać w przystępie zdenerwowania słowa, których pan później gorzko żałuje? 17) Czy zachowuje się pan cynicznie wobec przedstawicieli płci przeciwnej? 18) Jeżeli spóźni się pan na widowisko, czy ma pan odwagę dociśnięcia się do swego miejsca? 19) Czy bardzo przejmuje się pan przegraną w grze lub zawodach? 20) Czy trudno panu pogrążyć się w czytaniu?

Zupełnie zdrowy człowiek odpowie 17 razy „nie“, a 3 razy „tak“.

Autor tej tabelki twierdzi, że człowiek o zupełnie zdrowych nerwach i o normalnem usposobieniu odpowie na 17 z tych pytań „nie“, a 3 „tak“.

Ale które z tych pytań są najbardziej decydujące dla osądzenia stanu własnych nerwów?

Oto człowiek całkowicie zdrowy i zrównoważony odpowie „tak“ na pytanie 1, 4 i 15. Bo ludzie o zdrowym systemie nerwowym śmieją się łatwo.

Również jasno przedstawia się odpowiedź na pytanie 4.

Co do pytania 15, to mylnem jest mniemanie, jakoby człowiek o silnych nerwach dobrze znosił samotność. Przeciwnie, człowiek zupełnie normalny czuje się doskonale w licznem otoczeniu, natomiast człowiek nerwowy szuka samotności, powodowany nerwowem przeczuleniem.

Faszyzm w Europie.

Mnożą się w literaturze politycznej prace o faszyzmie i jego licznych odmianach. W bibljotece Ligi Narodów można już naliczyć stosy tomów we wszystkich językach świata, informujące o rozwoju idei faszystowskiej. Przerzucając kartki miesięczników, prawie wszędzie napotyka się na artykuły, poświęcone temu zagadnieniu. Zadaliśmy sobie nieco trudu, aby w krótkim zarysie przedstawić rozwój ruchu faszystowskiego w najszerszem znaczeniu tego wyrazu — w krajach Europy.

Nie będziemy zatrzymywali się ani nad Włochami, ani nad Niemcami. Ojczyzna faszyzmu jest już sfaszyzowana do ostatniego swego obywatela. Tam ruch faszystowski przestał być ruchem rewolucyjnym, dążącym do władzy i wal-

czącym z obecnym ustrojem. To samo dotyczy Niemiec hitlerowskich.

Dla włoskiej odmiany faszyzmu nazwa ta oznacza ustrój, w którym państwo jest czynnikiem regulującym życie jednostki, bez pozbawienia jej jednakowoż prawa własności prywatnej. Wskutek tego faszyzm jest szczególnie wrogo nastrojony wobec socjalizmu i komunizmu, zwalczających prawo własności. Hitlerowska odmiana faszyzmu dodała do tego teorję czystej rasy i gloryfikację Teutonów, jako nosicieli wszystkich cnot i zalet.

Wszystkie inne faszyzmy europejskie i zamorskie są odmianą tych dwóch zasadniczych typów. W Austrji, najsilniej zagrożonej przez hitleryzm, a sąsiadującej z Włochami, doszedł do władzy swoisty faszyzm, mieszanina prawdziwie austrjacka katolików z chrześcijańsko-społecznej partji z Heimwehrą księcia Starhemberga. Rząd Dollfussa, składający się z przedstawicieli obu kierunków, walczy naprawo i nalewo, z socjalistami marksowskimi i z socjalistami narodowymi, marzącymi o połączeniu z Trzecią Rzeszą Hitlera.

W sąsiednich Węgrzech u władzy znajduje się również rząd nawpół faszystowski.

Premjer węgierski Goembes jest gorącym wielbicielem Mussoliniego i był wodzem ruchu Narodowo-Faszystowskiego, zanim został premjerem. Powstał ten ruch w walce z dyktaturą komunistyczną Beli Kuna w 1920 roku i był zrazu bardzo antysemicki. Jest obecnie bardziej umiarkowany pod tym względem. Hitleryzm nie jest popularny, chociażby dlatego, że jest pan-germański.

W Czechosłowacji istnieją dwie odmiany faszyzmu, jedna czeska i druga niemiecka. Ta druga — to poprostu ekspozytura hitleryzmu wśród Niemców czechosłowackich, i, jako taka, prześladowana jest surowo przez władze państwowe, ponieważ dąży do oderwania od państwa całego kraju sudeckiego. Faszyści czescy ostatnio znowu zaczęli przejawiać żywszą działalność, po klęsce gen. Gajdy. Widzą najgroźniejszego swego wroga w ministrze spraw zagranicznych Beneszu, przyszłym prezydencie Republiki. Nie należy spodziewać się ich rychłego zwycięstwa.

W Jugosławji rządzi król-dyktator, i niema dlatego miejsca na partję, dążącą do dyktatury. Faszyzm zarówno włoski, jak i niemiecki, są zwalczane już dlatego chociażby, że są to wrogowie najgorsi państwa, jugosłowiańskiego. Naśladownictwo faszyzmu nie jest popularne.

W Bułgarji swoistym faszyzmem jest ruch macedoński, ruch teryrostyczny patrjotów, dążących do zjednoczenia całej Macedonji, sprzeciwiających się wszelkim próbom porozumienia z Jugosławją i Grecją.

W Rumunji ruch faszystowski jest synonimem ruchu antysemickiego, prof. Cuzy z uniwersytetu w Jassach. Jest

to t. zw. Żelazna Gwardja, domagająca się wysiedlenia z Rumunji wszystkich żydów. Niedawno powstała nowa grupa Grzegorza Filipescu, wzorująca się na Włochach.

Kierując się na północ, zauważymy wzrost tendencyj faszystowskich w dwóch krajach bałtyckich Estonji, gdzie faszyzujący związek byłych obrońców zdołał zwycięsko przeprowadzić referendum ludowe za zmianą konstytucji, i na Łotwie, gdzie Perkonkrust (Krzyż Perkuna) zamykany przez władze, odżywa coraz silniejszy pod innemi nazwami. W Finlandji Lappowcy nie przestają walczyć z ustrojem parlamentarnym.

W Szwecji, kraju germańskim, niezadowolenie z rządów parlamentarnych i z kryzysu, przybiera formy ruchu hitlerowskiego.

Niemcy nie szczędzą pieniędzy i wysiłków na popieranie tego ruchu, jak dotąd bardzo słabego. To samo dotyczy Holandji, innego kraju germańskiego.

U „kuzynów“ Niemiec, Anglików, sir Oswald Mosley ćwiczy swoje czarne koszule, ale nie może się jeszcze pochwalić żadnym sukcesem. Ma zresztą konkurenta w pośle konserwatywnym Doran‘ie, który niedawno otrzymał surową naganę swego stronnictwa. Anglja jest, poza tem nastrojona wybitnie anti-hitlerowsko.

Francja chlubi się tem, że nie jest zarażona faszyzmem. Możnaby podciągnąć pod tę nazwę nacjonalistyczne grupy młodzieży Jeunesse Potriotes. W Portugalji nalicza się 18.000 niebieskich koszul, chcących powrotu monarchji, ale utworzonej na zasadach syndykalistycznych. W sąsiedniej Hiszpanji rośnie szybko ruch faszystowski pod wodzą syna byłego dyktatora Primo de Rivery.

Na ostatku wymienić jeszcze należy Szwajcarję, która ma swój hitleryzm w dzielnicy niemieckiej, swój faszyzm w dzielnicy włoskiej, i Front Narodowy w dzielnicy francuskiej. Wszystkie razem narazie niewiele znaczą.

Lotnictwo europejskie.

Jak przedstawiają się obecnie zbrojenia powietrzne poszczególnych państw europejskich?

Odpowiedź na to pytanie daje ogłoszona w Paryżu statystyka oficjalna, jak się okazuje, pierwsze miejsce na świecie pod względem wartości bojowej swojej floty powietrznej zajmują Włochy. Zwyciężył tam pogląd, że w przyszłej wojnie lotnictwo odegra najpoważniejszą rolę. Używane ono będzie w dużych masach, grając rolę broni zupełnie samodzielnej. Włosi posiadają obecnie 1.600 samolotów, w tem 600 myśliwych, 400 towarzyszących i 250

niszczycielskich oraz szereg samolotów o charakterze pomocniczym.

Lotnictwo włoskie.

Dzieje przelotu przez Atlantyk eskadry gen. Balbo świadczą o jakości włoskich wodnopłatowców niszczycielskich. Obciążone ładunkiem 7-miu tonn wodnopłatowce „Savois S. 55“ mogły wznieść się na wysokość 4.000 m. lecąc nad Alpami, mogły też bez lądowania przelecieć z Nowej Ziemi do wysp Azorskich co świadczy o olbrzymim zasięgu tych samolotów.

Samoloty niszczycielskie włoskie składają się z 110 wodnopłatowców „Savoia S. 55“, z których każdy może zabrać 1.000 kg. bomb i posiada zasięg 500 km. Pozatem posiadają Włosi kilka eskadr 4-motorowych samolotów „Caproni 75“, z których każdy może zabrać ładunek 1.400 kg. bomb i obrzucić miasto nieprzyjacielskie, znajdujące się w odległości 500 km. od frontu. Posiadane przez Włochy 120 samolotów „Breda“ mogą zabrać każdy po 900 kg. bomb. Cała serja samolotów „Caproni 74“, „Caproni 701 i 702“ wzmacnia tę niszczycielską armadę powietrzną. Do towarzyszących samolotów należą: eskadry 100 szt. „Fiat C. R. 30“, który rozwija szybkość 350 km. na godzinę, 300 samolotów „Fiat C. R. 20“ — 280 km. na godzinę i 60 wodnopłatowców „Fiat M. I.“ — 250 km. na godz.

Dodać należy, że Włosi posiadają największe na świecie trzy typy samolotów niszczycielskich. Są to „Caproni 905 B.“ o sile 7.000 km. Każdy z takich samolotów może zabrać ładunek 12.000 kg. bomb. Samoloty typu „D. O. X.“, wyprodukowane w Niemczech, a zakupione przez Włochy, posiadają 12 motorów o łącznej sile 7.200 k. m. Są one uzbrojone w dwie armatki 37 mm. każda. O ogromie tych wodnopłatowców świadczy fakt, że posiadają one rozpiętość skrzydeł 50 m. i długość 40 m. Mogą one zabrać ładunek 10.000 kg. bomb.

Angielska flota napowietrzna.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa lotnictwa angielskiego. Posiada ono 1.500 samolotów o łącznej sile 800.000 k. m. Przy rozbudowie tego lotnictwa kierowano się potrzebą obrony stolicy Anglji, Londynu, który leży w odległości 80 km. od południowego wybrzeża oraz polityką kolonjalną.

Anglicy posiadają najszybsze na świecie samoloty myśliwskie, typu „Hawker Super Fury“, które mogą rozwijać szybkość 400 km. na godzinę. Do bombardowania używane są samoloty „Farrey III F.“ oraz wodnopłaty „Short“ i „Blackburn“. Bazą tych samolotów są wszystkie porty imperjum brytyjskiego, rozsiane po wszystkich morzach.

Uzbrojone są one w armatki 37 mm. Największą chlubą brytyjskiej floty powietrznej są samoloty „Vickers Victoria" 2-motorowe. Dziewięć takich samolotów przewiozło niedawno z Kairu do Iraku cały bataljon, złożony z trzech kompanji piechoty w pełnym rynsztunku i z bagażem. 600 żołnierzy w ciągu zaledwie trzech godzin odbyło tę podróż. Tego rodzaju doświadczenia przeprowadzono również, przewożąc wojsko, samolotami z Egiptu na Maltę.

Tajna flota niemiecka.

W Niemczech oficjalnie niema lotnictwa wojskowego. Niemcy jednak dysponują przeszło 700 samolotami, kursującymi na linjach cywilnych oraz będącymi w posiadaniu turystów. Samoloty te łatwo mogą być zamienione na bojowe, po dokonaniu drobnych poprawek. Na linjach powietrznych krążą tam samoloty „Heinkel 70", które posiadają szybkość 365 km. na godzinę. Czy nie jest dziwne, że samoloty niemieckie komunikacyjne są szybsze od samolotów myśliwskich francuskich. Niedawno jeden z tych samolotów przebył drogę Berlin — Sewilla w ciągu 8 godzin. Linję Berlin — Londyn obsługują samoloty „Junkers 38 F". Są to samoloty zaduże, jak na swoje potrzeby komunikacyjne. Mogłyby one zabrać ładunek 2.000 kg. bomb obecnie zaś przewożą po 10 pasażerów. Bojowe znaczenie tych płatowców ocenili należycie Japończycy, zamawiając 38 sztuk na potrzeby swojej armji. Myśliwskie samoloty „Fokkera" produkowane są dla Niemców w Holandji, przyczem obecnie służą dla celów „turystycznych" i „sportu".

2.200 samolotów francuskich.

Francja posiada najliczniejszą armadę powietrzną — 2.200. Jest to jednak zbieranina najrozmaitszych typów, z których przeważnie część ustępuje pod względem wartości bojowej samolotom angielskim, włoskim i niemieckim. Francuskie samoloty myśliwskie „Niupor 62" są bardziej powolne od handlowych płatowców amerykańskich. Francuzi dysponują małą liczbą samolotów niszczycielskich, które mogą zabrać tylko po 2.000 kg. i mają mały zasięg działania.

Cena oddzielnego zeszytu 30 gr.

Wydawca: **Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polsk.**

Redaktor odpowiedzialny: **Ścisławski Walery.**

Zakłady Graficzne „STYL", Kraków, Krupnicza 6. Telef. 111-02.

Kolonje i wycieczki. Świąteczny kurs wypoczynkowy kulturalno-towarzyski w Krakowie. Koszta 5 zł. dziennie wraz z mieszkaniem i utrzymaniem.

Kolonja wypoczynkowa w Tatrach w Bukowinie w czasie od 23. XII. do 14. I. Koszta wraz z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem 4 zł. 50 gr. dziennie.

Wycieczka do Wilna, Grodna, Lidy, Białowieży w czasie od 2. I. do 12. I. Koszta około 85 zł.

Bliższe informacje: Sekcja Turystyczna Z. N. P. Kraków, Rynek gł. 29.

Ognisko — Oddział Z. N. P. w Krakowie urządza w okresie feryj zimowych od dnia 2. I. do dnia 10. I. dwutygodniowe kursy programowo-dydaktyczne ze specjalnem uwzględnieniem realizacji programów kl. I., II. i V. a mianowicie kurs: 1) historji i j. polskiego, 2) przyrody i geografji.

Ponadto w okresie od 10. I. do 14. I. odbędą się czterodniowe kursy, a to: 1) kurs zajęć prakt. i zagadnień wychowawczych, 2) kurs ćwiczeń cielesnych i śpiewu.

Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu Ogniska, Oddział Kraków, Rynek gł. 29, II. p.

Zgłaszający się otrzymują szczegółowy program kursów.

Nakładem Sekcji Pedagogicznej Ogniska — Oddziału Zw. Naucz. Pol. w Krakowie, Rynek gł. 29, II. p. wyszedł z druku projekt zagadnień do pracy hospitacyjnej, dydaktycznej i gospodarczej, kierownika szkoły, ułożony przez Sekcję kierowników szkół Ogniska Z. N. P. w Krakowie i przedyskutowany na konferencjach kierowników publ. szkół powszechnych miasta Krakowa, tudzież Dr. Józefy Wagnerówny „Projekt realizacji zagadnień wychowawczych w nauce języka polskiego w wyższych klasach szkoły powszechnej".

Cena egzemplarza „projektu zagadnień" 60 gr. z przesyłką 75 gr.

Cena egzemplarza Dr. Józefy Wagner „Projekt realizacji zagadnień wychowawczych" 60 gr., z przesyłką 75 gr.